

## Ordynacja krakowskiej jurydyki Wygoda z 6 czerwca 1759 r.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest wydana w dniu 6 czerwca 1759 r. ordynacja sygnowana przez współwłaścicieli jurydyki braci Franciszka i Joachima na Witowicach Schwartzemberga Czernego<sup>1</sup>. Ten niewielki akt może posłużyć jako przyczynek do badań nad organizacją jurydyk krakowskich. Do chwili obecnej stan badań nad zjawiskiem jurydyki jest, jeżeli chodzi o jurydyki podkrakowskie, niezadowolający. Brakuje zarówno monografii większości jurydyk, jak i opracowań o charakterze ogólnym. Jeżeli chodzi o te ostatnie, to jako jedyne opracowanie dotyczące ogółu jurydyk krakowskich można wskazać sporządzony przez W. Kolaka *Inwentarz zespołu (zbioru) akt jurydyk krakowskich z lat 1412–1794 (1809)* (Kraków 1961), którego maszynopis znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie, tegoż samego autora artykuł *Jurydyki krakowskie*<sup>2</sup> oraz *Inwentarz akt jurydyk krakowskich 1412–1809* (Kraków 1968); ten ostatni jednak jest tylko skróconą wersją maszynopisu z Archiwum Państwowego. Artykuł ten ma posłużyć poszerzeniu wiedzy na temat jurydyk podkrakowskich.

### Jurydyka Wygoda – informacje ogólne

Jurydyka Wygoda powstała i rozwinęła się w XVII w. na terenie Półwsi Zwierzynieckiej, na wschód od Krakowa, na lewym brzegu Rudawy. Na południe od niej znajdował się Smoleńsk wielkorządowy, a na zachód, po drugiej stronie rzeki – Smoleńsk Duchowny. Jurydyka została nabyta przez Schwartzembergów Czernych od księgarza krakowskiego Franciszka Cezarego w 1687 r. i odtąd stanowiła własność rodu Schwartzemberg-Czernych. Początkowo używano w stosunku do niej nazwy „margrabstwo”, „margrabszczyzna”. Jeszcze w latach 40. XVIII w. w księdze sądowej jurydyki używano tej nazwy jednolicie. Nazwy „Wygoda”, początkowo „Margrabstwo Wygoda”, użyto po raz pierwszy w roku 1747<sup>3</sup>. Z czasem zaprzestano używania nazwy „margrabstwo”, a porzeczano na użyciu nazwy „Grunt Wygoda”.

<sup>1</sup> *Incipiunt acta officii advocatialis et scabinalis fundi Wygoda ad Cracoviam stante notariatu Joannis Onuphri Rafałowicz*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Jur. X-2 (poz. 192), s. 7–15.

<sup>2</sup> „Archeion” 1963, XXXVIII, s. 219–240.

<sup>3</sup> Wpis z 26 stycznia 1747 r., *Księga wójtowsko-ławnicza*, Archiwum Państwowe w Krakowie; rkps Jur. X-1 (poz. 191).

Nie była to jurydyka zbyt rozległa. W 1789 r. miała 14 domów. Podobnie jak na innych gruntach szlacheckich, mieszkała tu dość liczna ludność żydowska. Zamieszkiwali tu również drobni kramarze, służba, ale także zubożała szlachta. Jurydyka stanowiła część parafii Najświętszego Zbawiciela.

## Archiwalia

Dla jurydyki Wygoda zachowały się cztery zespoły akt archiwalnych:

- 1) *Księga wójtowsko-tawnicza* obejmująca w układzie niechronologicznym zapiski z lat 1740–1749;
- 2) *Księga wójtowsko-tawnicza* obejmująca przedmiotową ordynację i wpisy z lat 1759 (6 czerwca) – 1764 (17 lutego);
- 3) *Akta jurydyki zwany Wygoda* obejmująca wpisy od 1 sierpnia 1789 do 27 listopada 1793 r.;
- 4) zbiór akt luźnych obejmujących różnego rodzaju dokumenty z lat 1736–1790.

## Ordynacje jako źródło prawa

Ordynacje były odbiciem władzy ustawodawczej pana na podległym mu obszarze. Niekiedy używano dla tego rodzaju aktów nazwy „wilkierz”. Pojawiły się one jako rezultat zamykania prawnego wsi, ale również innych obszarów podległych władzy dominialnej. Proces ten zakończył się w wieku XVI<sup>4</sup>. Wtedy też ordynacja jako źródło prawa stanowionego zaczęła się upowszechniać, choć jako taka była znana o wiele wcześniej. Znane są ordynacje jeszcze z wieku XIV (ordynacja Kazimierza Wielkiego dla wsi Siemachowa). Mogły być one wydawane również przez króla lub pana dla należących do niego wsi. Określały ciężary i powinności chłopskie.

W XVII i XVIII w. ordynacje były stosowane przede wszystkim w dobrach prywatnych, zarówno wiejskich, jak i – wraz z wyodrębnieniem jurysdykcyjnym jurydyk – również miejskich. Na obszarach tych wyłączony został wpływ ustawodawcy państwowego (w jurydykach – miejskiego) na kształtowanie sytuacji prawnej. W razie konieczności podjęcia interwencji ustawodawczej, podejmował ją właściciel dóbr albo też zainteresowana społeczność, za jego zgodą<sup>5</sup>.

Rozkwit tej formy ustawodawstwa nastąpił w XVII i XVIII w. Najobszerniejsze akty tego rodzaju wydawano w dobrach położonych w Wielkopolsce i Prusach Królewskich. Powstawały tam najbardziej obszerne akty: *Wilkierz ustanowiony dla starostwa puckiego* z 1767 r. i *Ordynacja w dobrach Zegrzu i Ratajach* z 1733 r. Ten ostatni miał 118 artykułów. Sporo zachowało się ich również w Małopolsce.

Tematyka normowana w tej formie była bardzo zróżnicowana. Obejmowały one (dla obszarów wiejskich) między innymi: obowiązki chłopów, przepisy dotyczące organizacji władz i sądów wiejskich, przepisów porządkowych, moralności publicznej i przepisów karnych, rzadziej zawierały postanowienia z zakresu prawa prywatnego,

<sup>4</sup> S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 318.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 328.

i to raczej w sprawach, które bezpośrednio interesować mogły właściciele dóbr. Nie oznacza to jednak zupełnej dowolności w kształtowaniu porządku prawnego na podległym obszarze – w praktyce ordynacje wydawane były w podobnych warunkach społecznych i siłą rzeczy zawierały podobne treści.

Ordynacje były również źródłem prawa stanowionego dla jurydyk. Nie odbiegały one przy tym, co do zasady, swym charakterem od ordynacji wiejskich, aczkolwiek cechowała je pewna odrębność, wynikająca z innego statusu prawnego obywateli jurydyki i specyfiki obszarów miejskich lub podmiejskich, dla których były wydawane.

Wraz z dokumentami erygującymi ordynacje były podstawowymi aktami regulującymi ustrój i organizację jurydyk.

Wydawali je sami właściciele jurydyk. Zdarzały się również przypadki układania ordynacji przez zgromadzenie pospólstwa i zatwierdzania jej potem przez właściciela jurydyki (ordynacja jurydyki Błonie z 1684 r.). Aktywniejsza rola obywateli jurydyki jest, jak się zdaje, konsekwencją ich lepszego statusu prawnego, byli oni bowiem ludźmi wolnymi osobiście. Większa zatem była rola elementu dobrowolności w stosunku pomiędzy właścicielem jurydyki a zamieszkującą ją ludnością<sup>6</sup>.

Ordynacje jurydyk krakowskich składały się (z reguły) ze wstępu wskazującego powód i cel wydania ordynacji i postanowień szczegółowych, sformułowanych w punktach.

Zakres przedmiotowy ordynacji jurydycznych obejmował między innymi:

- a) uregulowanie zasad działalności wójta jurydyki i urzędu wójtowsko-ławniczego, jego kompetencje sądowe;
- b) powinności mieszkańców jurydyki;
- c) organizację zebrań pospólstwa, kancelarii i urzędu wójtowsko-ławniczego;
- d) ochronę prawa i moralności na terenie jurydyki;
- e) przepisy przeciwpożarowe i porządkowe.

Z uwagi na niewielkie często rozmiary jurydyk i ich nieskomplikowaną organizację (z wyjątkiem Garbarów) ordynacje jurydyczne były aktami o niewielkich rozmiarach.

Ordynacje jurydyk krakowskich nie były do tej pory przedmiotem zainteresowania badaczy, brakuje wydawnictw źródłowych upowszechniających treść tych aktów prawnych.

### Wystawcy dokumentu i inne osoby w nim wskazane

Ordynacja wskazuje jako jej wystawców dwóch braci: księdza Franciszka na Witowicach Schwartzemberga Czernego, kanonika katedralnego krakowskiego, i Joachima na Witowicach Schwartzemberga Czernego, chorążego księstwa oświęcimskiego i generała adiutanta, współwłaściciele i panów jurydyki Wygoda. W „Polskim Słowniku Biograficznym” (t. IV, s. 344–345) znajdują się biogramy wystawców dokumentu autorstwa W. Konopczyńskiego<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> *Acta blonensia Hospitalis s. Spiritus*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Jur. III–3 (poz. 76), s. 97–99.

<sup>7</sup> Władysław Konopczyński w biogramach użył uwspółcześnionej pisowni nazwiska: Schwarzenberg-Czerny, używanej przez współczesnych mu członków tej rodziny. W biogramie Joachima podaje jako

Ojcem wystawców ordynacji był Piotr, kasztelanic sudecki, ziemianin z księstwa oświęcimsko-zatorskiego, zwolennik Leszczyńskiego.

Rodzina Schwartzembergów Czernych pieczętowała się herbem Nowina, pochodziła z rodziny niemieckiej Schwartzów. Po uzyskaniu polskiego szlachectwa, od XV w. sprawowała urzędy ziemskie, a sporadycznie kasztelanie. Jej członkowie podpisywali się wtedy nazwiskiem Schwartzenberg Czerni z Witowic. Przedstawiciele tej rodziny występowali dość często w procesach przed sądami królewskimi w XVI w. W. Urban wspomina między innymi o procesie żyda Michała ze Lwowa ze starostą dobczyckim Stanisławem Czernym z Witowic. Stanisław Czerny uczestniczył też w procesie Dobczyc z miejscowym ziemianinem Joachimem Lubomirskim w roku 1539<sup>8</sup>.

Jak podaje Konopczyński, Franciszek Schwartzenberg Czerny (zm. w 1775 r.), kustosz koronny, młodszy brat Joachima, po odbyciu nauk został księdzem. W 1739 r. został kanonikiem kapituły krakowskiej, a w 1757 – audytorem biskupa A.S. Załuskiego.

Posiadał w Gołębiu najbogatsze w diecezji probostwo, później probostwo sandomierskie (dodać tu można jeszcze, że był również właścicielem kamienicy w Krakowie i współwłaścicielem jurydyki Wygoda, odziedziczonej wraz z bratem po ojcu)<sup>9</sup>. 20 listopada 1762 r. został mianowany kustoszem koronnym. Należał do zaufanych przyjaciół Kajetana Sołtyka. 10 lipca 1765 r. został przez niego delegowany na jednego z trzech wizytatorów Akademii Krakowskiej. Wizytował wraz z kanonikiem Mikołajem Wybranowskim wydziały lekarski i filozoficzny<sup>10</sup>. W czasie konfederacji barskiej znalazł schronienie na Śląsku i Morawach. Uczestniczył wtedy w rozgraniczeniu dóbr księstwa siewierskiego z dobrami barona Henkla<sup>11</sup>. Choć był zwolennikiem konfederacji barskiej, w związku z przebiegiem działań wojennych przewidując w roku 1771 odmówił Generalności konfederackiej udzielenia pożyczki, w tym samym roku wyprzedził też część dóbr<sup>12</sup>.

Joachim, starszy brat Franciszka, był marszałkiem krakowskim w konfederacji barskiej. W 1752 r. był posłem na sejm grodzieński jako chorąży i poseł oświęcimsko-zatorski. Został adiutantem hetmana J.K. Branickiego. W wojsku osiągnął stopień generał-majora. Ponownie został posłem w 1764 r. W czasie konfederacji barskiej wziął udział w organizowaniu konfederacji województwa krakowskiego. Wiązano go raczej z Branickim i Krasieńskimi. 31 marca 1769 r. został wybrany na konsyliarza konfederacji przy marszałku M. Lubomirskim, a 17 czerwca 1769 r. w obozie pod Muszynką sam został marszałkiem. We wrześniu (do 13 września)<sup>13</sup> i październiku 1769 r. przebywał w Krakowie, a 27 października ogłosił akt utworzenia Generalności

---

poprzednio używaną pisownię Schwartzenberg Czerny. W ordynacji każdy z wystawców podpisuje się jako Schwartzemberg Czerny.

<sup>8</sup> W. Urban, *Sprawy mieszczańskie przed krakowskim sądem królewskim (1537–1541)*, „Studia Historyczne” 1988, t. XXXI, s. 365.

<sup>9</sup> *Incipiunt acta officii...*, s. 7.

<sup>10</sup> K.R. Prokop, *Wizytacja Akademii Krakowskiej przez biskupa Kajetana Ignacego Sołtyka (1765/1766)*, „Alma Mater” 2005, nr 73, s. 38.

<sup>11</sup> „Polski Słownik Biograficzny”, t. IV, s. 344.

<sup>12</sup> J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Biblioteka Krakowska, t. LXVIII, Kraków 1929, s. 112.

<sup>13</sup> W. Konopczyński, *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacji barskiej pisany przez Wojciecha Mączyńskiego kupca i obywatela krakowskiego*, Biblioteka Krakowska, t. XLIII, Kraków 1911, s. 16.

konfederacji w Białej. W grudniu 1769 r. powołał nawet, w nadziei wyparcia Rosjan, komisję do dokonania oceny strat wywołanych działaniami wojennymi<sup>14</sup>.

W 1770 r. brał udział w pracach rady i komisji konfederackiej w Preszowie. 16 sierpnia 1770 r. został przydzielony do pomocy Karolowi Radziwiłłowi w jego poselstwie do Turcji. Gdy ten odmówił prowadzenia poselstwa, sam musiał stanąć na jego czele. Kiedy w Widzynie został zatrzymany przez Turków, rozchorował się i umarł<sup>15</sup>.

W ordynacji wskazani zostali ponadto jako świadkowie jej wydania Kasper Szajowski, kanonik sandomierski, pisarz kapituły katedralnej krakowskiej, Stanisław Witowski, subdelegat grodzki siewierski, oraz ustanowieni tym samym aktem plenipotentami właścicieli: Wojciech Awedyk<sup>16</sup>, vicesgerent<sup>17</sup> grodzki biecki, i Marcin Szpakowski. Dwaj ostatni byli patronami grodzkimi krakowskimi. Wojciech Awedyk był synem rajcy krakowskiego Mikołaja Awedyka i Wiktorii z Behmów – właściciela kamienicy przy ulicy Sławkowskiej<sup>18</sup>.

Co do osoby Jana Onufrego Rafałowicza – pisarza jurydyki, to jego nazwisko przewija się w księgach sądowych kilku jurydyk, gdzie pełnił funkcję pisarza. Jest on wymieniony jako pisarz w aktach jurydyk: Wygoda, probostwa Bożego Miłosierdzia i Retoryki<sup>19</sup>.

### Ordynacja jurydyki Wygoda – charakterystyka aktu

Ordynacja jurydyki Wygoda jest niewielkim aktem. Składa się zaledwie z 13 punktów. Otwiera ona nową księgę sądową dla jurydyki Wygoda. Wstęp do ordynacji jest zarazem protokołem czynności wyboru i potwierdzenia na urządzie wójtowsko-ławniczym wójta, ławników, pisarza gruntu i woźnego, czyli sługi urzędowego. Do ordynacji zostały dołączone dwie taksy obejmujące opłaty za czynności pisarza i woźnego urzędowego. Akt ten nie był do tej pory nigdzie publikowany. Odnotował jego istnienie Waclaw Kolak w znajdującym się w Archiwum Państwowym w Krakowie maszynopiśmie *Inwentarza zespołu (zbioru) akt jurydyk krakowskich z lat 1412–1794 (1809)* z 1961 r., nie zajmował się jednak bliżej jego treścią.

Ordynacja została wydana 6 czerwca 1759 r. przez braci Franciszka i Joachima na Witowicach Schwartzembergów Czernych. Treść ordynacji wskazuje na jej interwencyjny charakter: miała ona doprowadzić do uporządkowania sytuacji na obszarze jurydyki, być może w związku z przejściem własności jurydyki na spadkobierców poprzedniego właściciela – Piotra na Witowicach Schwartzemberga Czernego, Francisz-

<sup>14</sup> J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska...*, s. 59–78.

<sup>15</sup> „Polski Słownik Biograficzny”, t. IV, s. 345.

<sup>16</sup> „Polski Słownik Biograficzny” (t. I, s. 189–190) podaje dla tego okresu trzech innych członków tej rodziny powiązanych z kurią krakowską. Sama rodzina zaś zaliczała się do patrycjatu krakowskiego i w latach 30. i 40. była niemal stale obecna w składzie rady urzędującej (J. Bieniarzówna, *Rada miejska w czasach saskich*, „Rocznik Krakowski” 1976, t. XLVII, s. 133).

<sup>17</sup> Urzędnik grodzki uczestniczący między innymi w przeprowadzaniu egzekucji z nieruchomości.

<sup>18</sup> J. Dzikówna, *Kleparz do 1528 roku*, Biblioteka Krakowska, t. LXXIV, Kraków 1932, s. 66.

<sup>19</sup> Nie była to praktyka rzadka, często spotyka się łączenie funkcji pełnionych w jurydykach z pełnionymi w Krakowie, Kazimierzu czy innych jurydykach (W. Kolak, *Inwentarz zespołu (zbioru) akt jurydyk krakowskich z lat 1412–1794 (1809)*, Kraków 1961, s. 44).

ka<sup>20</sup> i Joachima. Postanowienia ordynacji z jednej strony wskazują na wolę ustawodawcy zmiany określonego stanu rzeczy, z drugiej – pozwalają określić, jakie zjawiska i praktyki wymusiły wydanie ordynacji.

Jak wskazuje treść ordynacji, wstęp obejmujący protokół obioru i zatwierdzenia urzędu wójtowsko-ławniczego oraz punkty 7 i 9 ordynacji, a także fakt ponownego założenia księgi wójtowsko-ławniczej dla jurydyki, w okresie poprzedzającym wydanie jurydyki nastąpił zanik działalności urzędu wójtowsko-ławniczego na terenie jurydyki.

Zazwyczaj poprzedni skład urzędu zdawał na zebraniach pospólstwa sprawozdanie ze swej działalności, odbywało się też przekazanie urzędu. Tutaj brakuje jakiegokolwiek wzmianki na ten temat. W punkcie 9 natomiast mowa jest o tym, że właściciele nakazują zwrot posiadanych przez mieszkańców jurydyki „ksiąg, protokołów, aktów pisanych i Praw”<sup>21</sup> celem wpisania, po weryfikacji przez dwór lub jego pełnomocnika w obecności wójta i ławników, do księgi sądowej. Ponieważ wiadomo, że w latach 1740–1748 istniała na terenie jurydyki kancelaria (być może jej funkcję pełniło jakieś pomieszczenie w domu wójta), gdzie tego rodzaju dokumentacja była przechowywana, postanowienie to wskazuje na zanik kancelarii urzędu i rozproszenie dokumentów pośród obywateli jurydyki, dlatego też konieczne było zakładanie nowej księgi sądowej dla jurydyki i odtworzenie utraconych dokumentów. Stan zachowanej księgi wójtowsko-ławniczej z lat 1740–1748, jej niekompletność, niechronologiczność zachowanych w niej zapisów zawartych na zszytych w księdze kartach wskazuje na fakt odzyskania jej w tak niekompletnym stanie dopiero w wyniku realizacji tego postanowienia ordynacji.

Zachowane zapisy księgi wójtowsko-ławniczej z lat 1740–1748 wskazują zaś na postępujące już wtedy rozprzężenie działalności urzędu, łącznie z ucieczką poprzedniego wójta z gruntu i koniecznością wyboru nowych władz.

Jak już była o tym mowa, brakuje w ordynacji jakiegokolwiek wzmianki o poprzednikach nowo wybranych członków samorządu czy skwitowaniu ich z działalności. Poza tym punkt 7 ordynacji wskazuje, że jej mieszkańcy musieli szukać sprawiedliwości poza jej granicami, w sądach sąsiednich jurydyk, a nawet w sądzie grodzkim krakowskim<sup>22</sup>. Porządkując sprawy jurydyki, właściciele wskazują, że musieli ukrócić tego rodzaju praktyki, co sankcjonowali „karami wielkimi”.

Ordynacja dokumentuje ekspansję jurysdykcyjną nie, jakby się mogło zdawać, sądów miejskich Krakowa, ale sądu grodzkiego krakowskiego. Jest to część szerszego

<sup>20</sup> Wydaje się też, że Franciszek Schwartzemberg Czerny już za życia ojca zarządzał jurydyką. W jednym z wpisów z 1742 r. został nawet określony jako właściciel gruntu Wygoda (*Księga wójtowsko-ławnicza...*, s. 18), choć wcześniejsze i późniejsze (do 1748 r. włącznie) zapisy wskazują jednoznacznie na Piotra Schwartzemberga Czernego jako właściciela.

<sup>21</sup> Chodzi tu najprawdopodobniej o przywileje na place wydawane mieszkańcom przez właścicieli jurydyki, określające ich prawa i obowiązki z tytułu zajmowania określonego placu, a także określające powierzchnię i granice placu, dlatego mające duże znaczenie. Były one z reguły wciągane do ksiąg sądowych jurydyk (ingrosowane). Skoro jednak księgi zostały zagubione, próbowano odtworzyć stan prawny nieruchomości właśnie w ten sposób.

<sup>22</sup> Wacław Kolak błędnie przypuszczał, że chodziło tu o sąd radziecki krakowski, i wysuwał stąd wniosek o próbach odzyskania przez Kraków kontroli sądowej nad jurydykami. Pojęcie „gród krakowski” użyte w ordynacji w rzeczywistości wskazuje na sąd grodzki, a nie miejski (W. Kolak, *Inwentarz zespołu...*, s. 50).

zjawiska, przez sąd ten bowiem zagrożona została nawet całość jurysdykcji Krakowa nad własnymi mieszczanami w sprawach cywilnych, o czym świadczy skarga Krakowa z roku 1733, w której rajcy skarżą się na:

*convulsionem iurisdictionis civilis*, kiedy *cives* tam *possessionati quam inpossessionati foro civili subiecti* do grodu *promiscue vocantur* i tak *super personis suis*, jako też *super bonis cum praeiudicio iurium civitatis* przez gród i subdelegatów jego *exequuntur*<sup>23</sup>.

Drugą przesłanką wydania ordynacji było przywrócenie zachwianej kontroli właścicieli nad obrotem nieruchomościami.

Podobnie jak w innych jurydykach krakowskich, formą władania przez mieszkańców jurydyki gruntami była własność podzielona, w której mieszkańcom jurydyki przysługiwały uprawnienia odpowiadające znanej z prawa miejskiego instytucji prawa powierzchni – *superficies*, z czym wiązał się obowiązek opłacania co roku czynszu ziemnego.

Postanowienie punktu 11, uzależniające wpis transakcji alienujących domy w jurydyce do księgi sądowej od uprzedniego przedłożenia zgody lub przywileju właścicieli nieruchomości na dokonanie takiej czynności, jest dosyć często spotykane w innych ordynacjach z tego okresu. Oprócz oczywistej chęci zachowania kontroli nad obrotem ziemią, niekiedy decydowała o umieszczeniu takich postanowień chęć zapobieżenia zbiegostwu z terenu włości, do czego wstępem mogła być wyprzedaż majątku. Analogiczne postanowienie zawierała już między innymi pochodząca z 1587 r. ordynacja wsi Kasina Wielka, grożąca karą dziesięciu grzywien w razie sprzedaży lub zapisu ziemi albo ruchomości bez zezwolenia dworu<sup>24</sup>.

Czy i w wypadku Wygody decydowały wyłącznie względy kontroli nad obrotem nieruchomościami? Wydaje się, że również drugiego typu motywacji nie da się wykluczyć. Utrudniając, poprzez wymóg uzyskania konsensu dworu, ewentualne spieniężenie majątku nieruchomego, dwór zabezpieczał się przed obniżeniem dochodu z tytułu czynszu ziemnego z powodu odejścia dotychczasowych mieszkańców. Nie bez znaczenia jest również fakt dokonywania w okresie poprzedzającym wydanie ordynacji alienacji domów w jurydyce bez jakiegokolwiek zgody czy nawet wiedzy właścicieli jurydyki<sup>25</sup>.

Punkt 11 należy rozpatrywać łącznie z punktem 12, poważnie ograniczającym swobodę obrotu nieruchomościami. Dopuszczalność obciążania domów i placów uzależniono od powiadomienia dworu lub urzędu wójtowsko-ławniczego. Arenda zaś tych nieruchomości została uzależniona od uprzedniej zgody dworu. Oczywiście te ograniczenia wpływały poważnie na zakres własności podległej, jaka przysługiwała mieszkańcom jurydyki.

---

<sup>23</sup> J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII wieku*, cz. I, Wrocław–Warszawa 1958, s. 48.

<sup>24</sup> *Księgi sądowe wiejskie*, t. 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 294.

<sup>25</sup> *Księga wójtowsko-ławnicza...*, s. 21.

## Zmiana organizacji jurydyki

Ordynacja dokonała również reorganizacji władz, aby jednak ustalić jej zakres, konieczne jest poznanie stanu pierwotnego i sięgnięcie do zapisów z lat 1740–1748.

Z okresu 1740–1748 zachowała się księga sądowa jurydyki Wygoda obejmująca 62 strony. Księga jest niekompletna, brakuje wstępu, występują duże luki w zapisach (z lat 1743–1746 w ogóle nie ma zapisów), a układ zapisek jest niechronologiczny. Mimo wywołanych tym trudności, da się ustalić niektóre fakty dotyczące organizacji jurydyki Wygoda.

W zapisach z lat 1740–1748 wskazane zostały osoby wchodzące w skład urzędu wójtowsko-ławniczego jurydyki Wygoda: wójt, podwójci, dwóch ławników, pisarz i woźny generalny. Jak na niewielką jurydykę, liczącą sobie zaledwie kilkanaście domów, był to wcale okazały zestaw urzędników<sup>26</sup>.

Ordynacja uprościła nieco organizację urzędu wójtowsko-ławniczego jurydyki Wygoda. Odtąd w skład urzędu wchodził: wójt, dwóch ławników, pisarz i woźny<sup>27</sup>. Oprócz oczywistych zaleceń sądenia bezstronnie, kierowania się wyłącznie sprawiedliwością i prawem, unikania prywaty oraz nakazu egzekwowania orzeczeń własnych i wydanych w apelacji przez dwór lub plenipotentą właścicieli jurydyki, znalazło się tu kilka postanowień normujących działalność urzędu.

W punkcie 1 ustalono, że wójt sędzić i dokonywać czynności może wyłącznie w obecności pisarza i co najmniej jednego ławnika.

Prowadzenie księgi zostało zawarowane w punkcie 4 jako wyłączne zadanie pisarza.

W następnym punkcie określono jako dni zbierania się sądu poniedziałki i czwartki po południu. Sąd mógł odbyć się również w inne dni, jeżeli pisarz (który pełnił funkcje również w innych jurydykach) i wójt będą wykonywać wtedy czynności urzędowe.

Punkt 6 zastrzegł prowadzenie księgi sądowej, zawieranych przed urzędem transakcji oraz wydawanie wyroków wyłącznie w języku polskim. Było to duże ułatwienie dla mieszkańców jurydyki, wśród których znajomość łaciny była niewielka, a częsty był analfabetyzm.

Od wyroków sądu wójtowsko-ławniczego apelować można było bądź do samych właścicieli, bądź do jednego z dwóch ustanowionych dla jurydyki plenipotentów.

Surowo zakazano apelacji do sądu grodzkiego lub sądów innych, okolicznych jurydyk. Gdyby zaś konieczne było występowanie przez mieszkańców na zewnątrz jurydyki (w szczególności wobec organów państwa), punkt 13 przewidywał uprzednie zwrócenie się do dworu, a następnie do pisarza (wykonującego przeciw zawód patrona) w celu uzyskania wskazówek co do dalszego działania. W ten sposób chciano zabezpieczyć interesy właścicieli jurydyk. Trzeba bowiem pamiętać, że na zewnątrz jurydyka, jako całość, stanowiła przedmiot pełnej, alodialnej własności właścicieli jurydyki. Wydawane rozstrzygnięcia, zwłaszcza w zakresie roszczeń dotyczących poszczególnych domów i parcel, mogły swymi skutkami dotyczyć nie tylko właścicieli domów, ale również samych właścicieli jurydyki<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Kilka zapisów z roku 1747, zapis z 17 sierpnia 1747 r., *Księga wójtowsko-ławnicza...* (poz. 191).

<sup>27</sup> W. Kolak nieścisłe podaje dla jurydyki Wygoda, że w skład urzędu wójtowsko-ławniczego wchodziło pięciu ławników (W. Kolak, *Inwentarz zespołu...*, s. 42).

<sup>28</sup> T. Opas, *Własność w miastach i jurydykach prywatnych w dawnej Polsce*, Lublin 1990, s. 49.



Wykraczający przeciwko treści ordynacji mieli być karani karą 28 grzywien i innymi karami wedle uznania sądu. Uregulowano również kwestię ogłoszenia ordynacji i jej wpisu do księgi sądowej, a także ustanowiono dla jurydyki dwóch pełnomocników w osobach patronów grodzkich: Wojciecha Awedyka i Marcina Szpakowskiego.

Do ordynacji dołączono dwie taksy: pisarza i woźnego, regulujące ich wynagrodzenia za poszczególne czynności, nie ustanowiono bowiem dla nich innego wynagrodzenia.

Ordynacja z 6 czerwca 1759 r. nie stanowi na pewno aktu o charakterze radykalnie zmieniającym stosunki na terenie jej obowiązywania. Należy ją postrzegać jako próbę uporządkowania sytuacji na terenie jurydyki i przywrócenia zachwianej powagi nowych właścicieli jurydyki i ustanowionych przez nich władz. Nie sposób jednak nie dostrzec pewnych elementów racjonalizacji i zapewnienia bezpieczeństwa prawnego mieszkańców jurydyki (uzasadnienie wprowadzenia jako obowiązującego przy wpisach języka polskiego, punkty dotyczące kworum przy rozpatrywaniu spraw i zakaz dokonywania wpisów w księgach sądowych bez pisarza).

Wydaje się, że jest to akt ciekawy i wnoszący pewien wkład w wiedzę o jurydykach krakowskich.

### Aneks – treść ordynacji

Księga sądowa zaczyna się wstępem w języku łacińskim:

*Incipiunt Acta Officii Advocatialis et Scabinalis Fundi Wygoda ad Cracoviam stante notariatu Joannis Onuphri Rafałowicz Apostolici Notari Sa Re Actis Secretari causarum fori Spiritualis Advocati ab Anno 1759*

Po czym następuje właściwy tekst ordynacji:

*Laudetur Jesus Christus Amen*

My Ksiądz Franciszek na Witowicach Schawrtzenberg Czerny<sup>29</sup>, kanonik katedralny krakowski, Sądów Zadwornych J. O. Kcia Jmci Biskupa krakowskiego Audytor<sup>30</sup> i Joachim na Witowicach Schwartzemberg Czerny Chorąży Księstwa Oświęcimskiego, Generał Adiutant, Bracia współdziedzice i Panowie Jurysdykcyi Gruntu Wygoda nazwanego za Rudawą Rzeką przy Krakowie leżącego. Starając się o ustanowienie dobrego porządku w Urzędzie naszym Wójtowskim i Ławniczym Gruntu Wygoda Rzezonego, Władzą naszą rozkazaliśmy, aby Obywatele tego Gruntu Wygoda nazwanego na dzień dzisiejszy przed nami stanęli, którzy ponieważ zadosyć rozkazowi naszemu czyniąc, zesзли się, uczyniliśmy elekcyją, obranie i ustanowienie Urzędu Wójtowskiego i Ławniczego takowe. Najprzód na Urząd Wójtowski, uczciwy Szczepan Łatkowski i na Urząd Ławniczy Uczciwi Matiasz Pierchalski, Szczepan Cieśliński, Obywatele

<sup>29</sup> Władysław Konopczyński stosuje w „Polskim Słowniku Biograficznym” używaną przez współczesnych mu członków tej rodziny pisownię Schwarzenberg-Czerny, podczas gdy w dokumencie obaj podpisują się jako Schwartzemberg Czerny.

<sup>30</sup> Audytor – sędzia sądu biskupiego.

pomienionego Gruntu Wygoda do sądzenia spraw, administrowania i czynienia Ś. Sprawiedliwości na Urząd zaś Pisarstwa Aktowego Gruntu Wygoda Przerzeczonego [...] Jan Rafałowicz, Pisarz Apostolski, Patron konsystorski krakowski, woźny, czyli sługa urzędowy, Jędrzej Mącielski, według woli i rozkazu naszego i za zezwoleniem Obywatelów pomienionego Gruntu Wygoda nazwanego są obrani, postanowieni i deputowani, którzy zwyczajną przysięgę w porządku Prawa Magdeburgskiego opisaną przy niżej wyrażonych Świadcach wykonali. Któremu to Urzędowi obranemu, punkta, czyli Ordynacją mającą moc Prawa do obserwowania<sup>31</sup> i ścisłego zachowania i w niej opisany sposób podaliśmy i Władzą naszą postanowiliśmy

1 mo

Wójt nie powinien żadnych spraw sądzić bez Ławników najmniej jednego i bez Pisarza aktowego, ani żadnych Tranzakcyi<sup>32</sup> czynić bez nich

2 do

Wójt nie powinien się uwodzić faworem, pokrewieństwem, przyjaźnią lub nieprzyjaźnią, pasyją, ale według prawa i Ś. Sprawiedliwości ma sądzić

3 tio

Wójt jako też i Ławnicy żadnej kary, lub pobicia nie powinni sami sobie czynić prywatnie, albo z pasyi, rankoru, gniewu, ale urzędownie, lub przez Dekret<sup>33</sup>, wykraczających według miary występku y prawa karać mają

4 to

Pozwy i jakiegokolwiek Tranzakcje kiedyby się trafiły, żeby tylko Pisarz Urzędowy opisywał i w akta one ingrossował<sup>34</sup>, konnotował, a nie kto inszy

5 to

Sprawy, aby w dni poniedziałkowe, lub czwartkowe po południu lub w inne dni powszednie, z okazji jakiego zatrudnienia Wójta lub Pisarza, były sądzone i ekspedowane

6 to

Wszelkie sprawy Tranzakcje i Dekreta mają być opisywane po polsku, a nie po łacinie dla należytego wyrozumienia Obywatelów Gruntu naszego, y takowe Tranzakcje po Polsku opisane w Akta Urzędowe przez Pisarza tak mają być jako powinny ingrossowane

7 mo

Obywatele Gruntu naszego Wygoda nazwanego, aby w Sprawach i interesach swoich, w Urzędzie Wójtowskim i Ławniczym swoim sądzili się, do Grodu<sup>35</sup> krakowskiego,

<sup>31</sup> Obserwowania – tu: przestrzegania.

<sup>32</sup> Tranzakcja – umowa, tu: dokonywać wpisów umów do ksiąg sądowych.

<sup>33</sup> Dekret – wyrok.

<sup>34</sup> Ingrossować – wprowadzać do ksiąg.

lub inszej Jurysdykcyi nie udawali się, od Dekretu Urzędu Wójtowskiego i Ławniczego Swego, żeby do Dworu, lub Plenipotenta naszego w tej okoliczności naznaczonego i deputowanego apelowali, a nie gdzie indziej, co się pod karami wielkimi surowo przykazuje

8 vo

Wójt i Ławnicy Dekreta wszystkie tak Dworu lub Plenipotenta naszego z apelacji, jako też swoje wójtowskie i Ławnicze do egzekucji Swojej, aby przyprawdzali, żeby przez takowy rygor Sprawiedliwość i prawo zachowane było

9 no

Obywatelowie Gruntu naszego Wygoda przereczonego jeżeli jakie księgi, Protokoły lub akta pisane, także Prawa jakie jeżeli mają, aby były przez Pisarza Urzędowego terażniejszego wentysowane, spisane, Dworowi lub Plenipotentowi naszemu pokazane i komunikowane przy bytności Wójta i Ławników dla wszelkiego bezpieczeństwa Obywatelów Gruntu naszego.

10.

Wójt powinien mieć wzgląd na całą Jurysdykcyą, co za ludzie się znajdują, czy Złodziejów, Brawurów<sup>36</sup> i Przestępców szóstego przykazania albo jakowych podejrzanych zbiegów, zwady, kłutnie [sic!] i chałasy [sic!] czyniących, nie przechowują, aby z takowych osób zgorszenia i ochydy [sic!] całemu gruntowi nie było powinien przez woźnego urzędowego o takowych się badać, i onych, czy to na ciele, czyli na worku według proporcji występku karać i z gruntu wyścigać. Gospodarzów zaś w tym postrzeżonych i przewinionych kazać pozywać i onych surowo na grzywny sądzić. Także, aby Żydzi na tym gruncie mieszkający żadnych schadzek i nabożeństwa swego publicznie nie miewali.

11.

Pisarz Urzędowy póty żadnej nie powinien przyjmować do Akt Wójtowskich i Ławnicznych Domostwa Cesy, kupna lub jakowej Tranzakcyi, póki wprzód kupujący nie postara się na plac tegoż Domostwa o konsens lub Przywilej od nas jako Dziedziców i Panów Gruntu z opisaniem wymiaru placu, łokci i wyznaczeniem czynszu, który to konsens lub Przywilej przed każdą Cesyją lub Donacyją powinien być do Akt Wójtowskich i Ławnicznych wprzód podany, przyjęty i ingrossowany.

12.

Także obywatele nasi, aby na place i Domostwa sum pieniężnych nie zaciągali bez wiadomości Dworu lub Urzędu. Jeżeli by, który obywatel do Domostwa lub placu jakiego na Gruncie naszym Zapisu lub prawa należytego nie miał albo kto z obcych ludzi Domostwo lub plac jaki niesłusznie posiadał, aby to było Dworowi naszemu doniesiono, surowo się przykazuje i to, aby bez konsensu Dworu arendy domostw y kontraktów Obywatele nasi nie czynili.

---

<sup>35</sup> Gród – tu: sąd grodzki.

<sup>36</sup> Brawur – kłótnik.

13.

Także przykazuje się, ażeby w wszelkich swoich interesach okolicznościach osobliwie publicznych Gruntu naszego tykających się Urząd i Obywatele nasi tego Gruntu Wygoda zwanego referowali się najprzód do Dworu naszego, a potem do Pisarza Urzędu niniejszego i z jego poradą swoje osobliwie publiczne interesa akomodowali, kiedy by się trafiło, o jaką krzywdę Gruntu Jurysdykcyi, jako też w porządku dobra pospolitego. Która to Ordynacyja terazniejsza, aby była w Urzędzie i przez obywatelów Gruntu naszego Wygoda nazwanego obserwowana i zachowana pod karą dwojga czternastu grzywien i innemi karami arbitralnemi na sprzeciwiających się tej Ordynacyi naszej nakazujemy i takową Ordynacyję w akta niniejsze Urzędu gruntu Wygody nazwanego ingrossować i zapisać rozkazujemy, która aby była w Pospółstwie publikowana i przeczytana i egzemplarz zaś tej Ordynacyi z akt mającej być wypisanej, aby Wójt miał w Rezydencyi Swojej, tak dla informacji swojej, jako też dla wiadomości lepszej Urzędu i Obywatelów swoich.

Działo się w Krakowie w kamienicy Wielm. JM. Xa Franciszka na Witowicach Schwartzemberga Czernego Sądów Zadwornych J. O. Xcia JmCI Biskupa Krakowskiego Audytora. Przy bytności Wielm. Jm. Pana Joachima na Witowicach Schwartzemberga Czernego Chorążego Księstwa Oświęcimskiego, Generała Adiutanta, jako Braci i współdziedziców i Panów Gruntu Wygoda nazwanego za Rudawą rzeką leżącego Jm Xa Kaspra Szajowskiego, kanonika sandomirskiego Pisarza Prześwietnej Kapituły Katedralnej Krakowskiej, urodzonego JM Pa Stanisława Witowskiego subdelegata grodzkiego Siewierskiego jako Plenipotentów Dworu Jaśnie Wielm. Czernych delegowanych urodzonych Jm PP Wojciecha Awedyka vicesgerenta Grodzkiego Bieckiego Marcina Szpakowskiego Patronów Grodzkich Krakowskich dnia szustego [sic!] Miesiąca Czerwca Roku Pańskiego 1759-go

Joachim Schwartzemberg z Witowic Czerny Franciszek Schwartzemberg Czerny<sup>37</sup>

*Taksa Iurium Cancellaria*

Dla P. Pisarza Urzędu Wójtowskiego i Ławniczego Gruntu Wygoda nazwanego, żadnej pensyi naznaczonej nie mającego, oprócz samych akcydensów<sup>38</sup> niżej opisanych

	Złote	Grosze
I mo		
Od napisania pozwu y z pieczęcią		19
2 do		
Od zapisania wzdawania <sup>39</sup> , kontumacyi <sup>40</sup> lub appellacyi		6
3 tio		
Od Dekretu jakiegokolwiek kontumacjalnego lub kontrowersyi nie definitywę mającego		19

<sup>37</sup> Ordynacyja opieczętowana została pieczęcią osobistą Franciszka Schwartzemberga Czernego.

<sup>38</sup> Akcydensy – cennik.

<sup>39</sup> Wzdanie – umowa przenosząca tytuł własności na nabywcę, wpisywana do ksiąg sądowych.

<sup>40</sup> Kontumacyja – niestawiennictwo pozwanego na terminie sądowym.

4 to		
Od Dekretu z kontrowersyi stron, lub z inkwizycyi definitywę mającego, który będzie z większą pracą	2	16
który będzie z mniejszą pracą	1	8
5 to		
Od zapisanie Plenipotencyi <sup>41</sup> lub Protestacyi <sup>42</sup>		19
6 to		
Od zapisania kwietacyi <sup>43</sup> z większej sumy i pretensyi	1	18
lub Procesu z mniejszej Sumy na przykład Złot. 10 lub mniej		19
7 mo		
Od zapisania Protestacyi z obdukcją <sup>44</sup>	1	18
8 vo		
Od zapisania w Akta Cessyi lub Wendycyi, Intromissyi <sup>45</sup> , Inskrypcyi, lub jakiej większej Transakcyi, już odkoncyrowanej	2	16
9 mo		
Od przyjęcia do Akt oblaty <sup>46</sup> , roboracji <sup>47</sup> , jakiego Dokumentu, Testamentu, Inwentarza, kontraktu lub jakiegokolwiek Tranzakcyi wiele arkuszy będzie, tyle złotych		
10.		
Od opisanie Rewizyi Domostwa i gruntu kontraktu lub jakiegokolwiek Tranzakcyi według proporcji pracy swojej należytą powinien mieć osobliwą swoją konsolacją <sup>48</sup> P. Pisarz		
11.		
Od opisanie z zapisaniem w Akta Cessyi z intromisją do Akt i z ekstraktem <sup>49</sup> jej		8
12.		
Od słuchania świadków siła punktów tyle trojaków powinno należeć się za pracę inkwizycyi		

<sup>41</sup> Plenipotencja – pełnomocnictwo, tu: akt ustanowienia pełnomocnictwa, zeznany do ksiąg sądowych.

<sup>42</sup> Protestacja – oświadczenia sądowe dotyczące faktów.

<sup>43</sup> Kwietacja – pokwitowanie wykonania zobowiązania.

<sup>44</sup> Obdukcja – oględziny osób lub miejsc dokonywane przez woźnych sądowych dla urzędowego potwierdzenia faktu wskazanego w protestacji.

<sup>45</sup> Intromisja – dokonywana w obecności woźnego sądowego czynność wprowadzenia nabywcy rzeczy w posiadanie nieruchomości.

<sup>46</sup> Oblata – wpis aktu prawnego do ksiąg sądowych.

<sup>47</sup> Roboracja – wzmocnienie, utwierdzenie, zatwierdzenie.

<sup>48</sup> Konsolacja – tu: zapłata.

<sup>49</sup> Extrakt – wyciąg.

13.

Od ekstraktu Dekretu lub Procesu lub jakiegokolwiek tranzakcji siła arkuszy tyle złotych.

A bardziej według pomiarkowania pracy swojej sumiennie i według zwyczaju inszych Jurysdykcyi miejskich Iuribus Cancellaria P. Pisarz ma się kontentować, chyba, że kto offerencyją większą uczyni z ludzkości, to jemu cedet za pracę jego, nadto zaś nie powinien exterguere<sup>50</sup>, ani przymuszać do płacenia nad Takse.

Dla Woźnego czyli Sługi Urzędowego

	Złote	Grosze
1 mo		
Temuż woźnemu od położenia pozwu		6
2 do		
Od przywołania każdej sprawy		3
3 tio		
Od aklamacyi i obwołania Intromissy	1	

Za insze zaś prace i posługi jego według możności, zwyczaju inszych Jurysdykcyi miejskich powinna mu być dana konsolacyja, gdy go kto do jakowej usługi zażyje.

Która to Taksa, aby była w Urzędzie i przez Obywatelów Gruntu Naszego Wygoda nazwanego obserwowana i zachowana pod karą dwojga czterestu grzywien i innemi karami arbitralnemi, nakazujemy i takową Takse w Akta niniejsze Urzędu Gruntu Wygoda przereczonego ingrossować i zapisać rozkazujemy, która aby była w Pospółstwie publikowana i przeczytana dla czego egzemplarz tej Taksy z akt mającej być wypisanej powinien mieć Wójt w Rezydencyi swojej dla własnej informacji i wiadomości obywatelów swoich.

Na co dla lepszej wiary, możności i obserwy podpisujemy się i pieczęcią naszą zwykłą stwierdzamy

Datum w Krakowie dnia Szóstego Miesiąca Czerwca Roku Pańskiego 1759go Joachim Schwartzemberg z Witowic Czerny Franciszek Schwartzemberg Czerny<sup>51</sup>

The regulations issued on the 6<sup>th</sup> of June 1759 and referring to Cracow jurydyka Wygoda

Summary

<sup>50</sup> Exterguere – zdzierać.

<sup>51</sup> Taksa opieczętowana została pieczęcią osobistą Franciszka Schwartzemberga Czernego.

The present paper discusses the regulations (*Ordynacja*) issued on the 6th of June 1759 and governing the *jurydyka Wygoda*, the *jurydyka* being an enclave subjected to the authorities other than those of the city in which *jurydyka* was located. The paper discusses the content of the regulations and the innovations that they introduced in the *jurydyka*'s organization.

The regulations governing the *jurydykas*, despite their resemblance to similar acts issued for villages, had their own specificity. The latter referred to the problems that they regulated, *modus procedendi* applied for their adoption as well as the influence that the *jurydyka*'s community might have on the content of the regulations.

The analysed regulations are designed to introduce some order into the situation prevalent in the *jurydyka*. Therefore the regulations reactivate the office of the commune head and the benchers. They try to improve their functioning and restore the weakened prestige of the owners of *jurydyka*. They try to oppose the interference in the *jurydyka*'s affairs as made by the external authorities.

The author of the paper emphasizes the significance of those provisions of the regulations that provide for the principles along which the contracts referring to the *jurydykas*' real estates should be formulated, there being formed a larger control over such transactions. The regulations tried to simplify and improve the organization and functioning of the commune head and the benchers. Likewise, they tried to prevent the abuse of law. The study of the regulations enlarges our knowledge about the functioning of the old-time *jurydykas* in Cracow.

